

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

## Sekretariat Redakcji

Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“ (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. miasta Pabjanice (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20. zagranica zł. 3.50.

## Koniec bezkarności.

Oświadczenie szefa rządu gen. Sławoj-Składkowskiego w Sejmie na interpelację w sprawie napadu bojówki Stronnictwa Narodowego nie pozostawia żadnych wątpliwości, żadnych niedomówień.

Nie będzie więcej bezkarności. Walka z przestępstwami, z niepokojem, z przejawami anarchii, będzie sięgać do samego źródła zła, będzie sięgać motoru, źródła inicjatywy występku, nietylko ślepych, często okłamanych czy nawet — jak w wypadku myślenickim — terroryzowanych przez przywódców wykonawców ciemnych zamierzeń anarchizujących elementów.

Niedość jest oczekiwać wymiaru sprawiedliwości przez sądy Rzplitej na wykonawców napadów, niedość jest ujmować ślepe narzędzie teroru. Trzeba zapobiec rozprzestrzenianiu się anarchii, aby zapewnić i zabezpieczyć bezpieczeństwo i spokój — to największe dobro — wszystkim obywatelom. W czasie ostrego zmagania się z biedą, z kryzysem gospodarczym, anarchia uprawiana i organizowana przez Stronnictwo Narodowe jest podwójną zbrodnią w stosunku do obywateli i w stosunku do Państwa.

Sięgnąć się więc musi do wnętrza „sztabu“, operującego hasłem i organizowaniem teroru.

To też oświadczenie szefa rządu, znanego z żelaznej energii i umiejętności wykonania postanowień, powitane zostanie przez społeczeństwo głęboką ulgą.

Dość długo czekaliśmy na opamiętanie się kierownictwa stronnictwa „narodowego“, dość długo wykazywały władze cierpliwość i tolerancję, dość długo liczyły na to, że wyroki sądowe spowodują oprzytomnienie kierowników akcji terrorystycznej i zwykłych członków obozu narodowego. Te szeregi bowiem napewno nie solidaryzują się z metodami „ideowca“ Doboszyńskiego, Wachały, czy innych napiętnowanych już wyrokami sądów pomniejszych przywódców stronnictwa narodowego.

Opamiętanie nie nadeszło. Raczej odwrotnie, wypadki były szerzej organizowane i coraz brutalniej przeprowadzane. Ujęci i skazani zostali wykonawcy, ale mózgi myślące o zrewoltowaniu kraju, o stworzeniu stanu niepewności i trwałego niepokoju — obmyślające dalsze i szersze działanie. Moto-

ry rozdzielają dalej destrukcyjny prąd.

Musi się je unieszkodliwić, unieruchomić! Musi się je przywieść do opamiętania bodaj równie twardymi środkami, jak teror — skoro inna wymowa nie ma przystępu do rozumu, czy serca.

Nie będziemy fortyfikować starostw i posterunków policji, bowiem drzwi siedziby władz chcą być otwarte dla obywateli — mówił p. premier Sławoj-Składkowski. Nie będziemy też fortyfikować — dodamy od siebie — naszych prywatnych mieszkań, bowiem wierzymy w siły pozytywne Narodu, w sprawność władz bezpieczeństwa i w zwycięstwo sumienia nad zbrodnią. Ale ufortyfikujemy dusze nasze przed duchem anarchii, umocnimy i zaostriamo naszą wrażliwość na występny czyn i występne słowo, sięjące nienawiść i walkę wewnętrzną, wzmocnimy naszą zdolność potępienia w sposób jawny i głośny tych przedewszystkiem, którzy posiewem zbrodni kierują. Wzmocnimy czujność naszej nieustannej uwagi na działania rąk, które się po dusze naiwnych i nieszczęśliwych wysuwają, które bombę, nóż, czy pałkę podawać chcą.

I dlatego, że to pragniemy uczynić — my ogół społeczeństwa — że muszą to uczynić szerokie masy, tworzące codzienną ciężką pracą rzeczywistość polską, — dlatego nie może wystarczyć długa często przewlekła procedura sądowa. Rwać trzeba korzenie zła szybko, do głębi i skutecznie. Nastąpić musi działanie władz, w zarodku osadzające i niszczące anarchię! Ujęte muszą być ręce, zanim się podniosą do zbrodni, zanim wskażą kierunek — zamknięte usta, zanim wydadzą potworny rozkaz zamachu, napadu zniszczenia.

Tak jest, nieubłagane ścigani i usuwani poza możliwość działania muszą być ci przede wszystkim, którzy z zacisza, pod osłoną liberalnego prawa wolności na wolność drugich obywateli zamachy knują, którzy zbrodnię inspirować, kryjąc się zawsze za plecami łatwowiernych lub już nieodpowiedzialnych strażników. Ci, którzy zawsze uchodzą odpowiedzialności, duchowi sprawcy niepokoju w kraju osiągnięci być muszą. Koniec bezkarności!

T.

## Budżet na rok 1936-37.

Ogólna suma wydatków wynosi 1.196.720 zł.

Rada Miejska na posiedzeniach w dniu 30 czerwca i 2 lipca r.b. przyjęła ostatecznie preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r.

Tak poważne opóźnienie w uchwaleniu budżetu usprawiedliwione jest tem, że nie posiadaliśmy przez długi czas stałego zarządu miejskiego, i w związku z tem los rady miejskiej nie był wyjaśniony, co nie mogło wpływać zachęcająco ani na tymczasowy zarząd miejski, ani na panów radnych, jeśli chodzi o prace nad budżetem.

Projekt preliminarza budżetowego został starannie opracowany i wydany drukiem, prezentującym się w postaci ładnego tomu.

Wszystkie działy i pozycje należy umotywowane. W wyjaśnieniach ogólnych zamieszczono szereg ciekawych danych o Pabjanicach, z których dowiadujemy się, że obszar miasta wynosi 17,056 km. kwadratowych, a liczba ludności na 1 stycznia 1936 r. 50.892 mieszkańców. Budynków mieszkalnych Pabjanice posiadają 3.394, oraz następujące zakłady przemysłowe:

tkalni, zatrudniających ponad 100 robotników 19, mniejszą liczbę robotników 39, wykończalnie, papiernię, fabrykę waty i gazy, fabrykę chemiczną, fabrykę żarówek, 3 młyny parowe, 2 fabryki mebli biurowych, fabrykę maszyn z odlewnią żelaza i garbarnię. Pabjanice posiadają 163 ulice o łącznej długości 87,86 km., z czego 72 są zabrukowane — (36,94 km.) 91 gruntowe (50,92 km.).

Największy budżet Pabjanice miały w 1928/29 mianowicie 4 milj. 85 tys., co dawało obciążenie na jednego mieszkańca 99 zł. 26 gr.; w roku bieżącym obciążenie to wynosił 26 zł. 48 gr.

Ogólną sumę wydatków 1.212.524 zł. w tegorocznym budżecie podzielono według przeznaczenia w następujący sposób:

1) zarząd ogólny — 230.038 zł. (18,9%), 2) majątek komunalny — 2.558 zł. (0,2%), 3) spłata długów — 237.512 (19,6%), 4) drogi i place publiczne — 67.973 (5,6%), 5) pomiary i plany rozbudowy — 31.047 (2,5%), 6) oświata — 190.557 (15,7%), 7) kultura i sztuka 7.144 (0,4%), 8) Zdrowie publiczne — 204.337 (16,8%), 9) Opieka społeczna — 130.026 (10,7%), 10) Bezpieczeństwo publiczne — 84.530 (7%), 11) Różne 26.802 zł. (2,4%).

Liczby procentowe dają przejrzysty obraz rozdziału sum budżetowych na zaspokojenie poszczególnych potrzeb mieszkańców naszego miasta. Opieka społeczna wraz ze zdrowiem publicznym zajmują naczelną rolę. Przykro uderza pozycja na kulturę i sztukę — pozycję tę w przyszłym budżecie należałoby zwiększyć przynajmniej do 2 proc., tem bardziej, że wydatek ten idzie

na utrzymanie biblioteki i czytelnicy miejskiej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że potrzeby szkolnictwa są uwzględnione w dostatecznym stopniu.

### Przedsiębiorstwa miejskie.

Budżet miejski składa się z 2 zasadniczych części: budżetu administracyjnego i budżetów przedsiębiorstw, a mianowicie: Miejski Zakład Elektryczny, Rzeźnia Miejska, Kino Miejskie i Kino Nowości.

Przedsiębiorstwa jako wyodrębnione posiadają własne budżety; w budżecie administracyjnym figuruje tylko czysty dochód z przedsiębiorstw.

Aby mieć obraz całokształtu gospodarki miejskiej, należy do wydatków administracyjnych, t. j. do sumy 1.212.524 zł. dodać wydatki Miejskiego Zakładu Elektrycznego 504.958 zł., Rzeźni Miejskiej 219.512 zł., kina Miejskiego 81.986 zł. kina Nowości 39.833 zł. — wówczas suma globalna wydatków zwyczajnych wyniesie 2.019.980 zł.

Tak się przedstawia preliminarz budżetowy, przedłożony Radzie przez Zarząd Miejski.

Komisja finansowo-budżetowa i Rada Miejska w omawianym budżecie poczyniła w niektórych pozycjach znaczne zmiany. Ustosunkowanie się panów radnych do zamierzeń budżetowych zarządu miejskiego było rzeczowe, pomijając kilka wniosków Obozu Nar., posiadających raczej charakter demonstracyjny, niż zasadniczy.

Całkowite zrozumienie Rada wykazała dla spraw, dotyczących pomocy niezamożnej dzielnicy szkolnej, czy to przez powiększenie sum na materiały piśmienne, czy przez powiększenie funduszu na półkolonje letnie.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa miejskie, to postanowiono wobec ciągłych deficytów zlikwidować lub wydzierżawić kino Nowości. Dużo zastrzeżeń budzi gospodarka Rzeźni i Miejskiego Zakładu Elektrycznego, czemu dał częściowy wyraz w swoim przemówieniu wiceprezydent p. Szczerkowski.

Na wtorkowym posiedzeniu Rada Miejska przyjęła budżet w drukiem czytaniu.

### Ostateczne uchwalenie budżetu.

Na czwartkowe posiedzenie chociaż ze znacznym opóźnieniem przybyli radni nieomal w pełnym komplecie: brak było kilku radnych, którzy wyjechali z Pabjanic z powodu urlopów wypoczynkowych.

(Dokończenie na str. 2-ej).

## Nowe kredyty na roboty publiczne.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma nastąpić przydział dla Pabjanic nowych kredytów rządowych na roboty publiczne. W związku z tem Zarząd Miejski pośpiesznie opracowuje dalsze plany robót, mających na celu wyzyskanie ewentualnych nowych kredytów. Pozwoliłoby to niewątpliwie zwiększyć liczbę osób zatrudnionych na robotach miejskich.

Sprawę tę poruszał na posiedzeniu czwartkowym rady miejskiej wiceprezydent p. Szczerkowski. Zarząd miejski pragnie uruchomić takie roboty, przy których możnaby zatrudnić możliwie dużą liczbę bezrobotnych. Prawdopodobnie będzie zwiększona, dla osób obarczonych licznymi rodzinami, liczba dni zatrudnienia z 3-ich na cztery.



# Budżet na rok 1936-37.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia Rada przystąpiła do 3 czytania budżetu. Referuje p. dr. Broniatowski tylko te działy, do których komisja budżetowa i Rada Miejska wprowadziły zmiany. Wszystko zostało uprzednio uzgodnione, bowiem nikt już głosu nie zabierał.

Ostatecznie ogólna suma wydatków zwyczajnych wynosi 1.196.720 zł., a mianowicie: zarząd ogólny 227.650, majątek komunalny 990 zł., obsługa długów 231.512, drogi i place 71.744 zł., pomiary i plany 15.746 zł., a wraz z pozostałościami z roku ub. 31.047 zł., oświata 169.038 zł., a wraz z nadzwyczajnymi (na budowę 41.000)—oświata 210.038 zł., kultura i sztuka 7.144 zł., zdrowie publiczne 203.981 zł., opieka społeczna 167.091 zł., bezpieczeństwo publiczne 84.530 zł., popieranie przemysłu i handlu 600 i różne 16.694 zł.

Powiększono więc wydatki w działach: oświata, opieka społeczna i zdrowie publiczne.

Jeśli chodzi o wydatki nadzwyczajne, to istotne i aktualne pozycje stanowią:

budowa i przebudowa ulic 503.001 zł., regulacja Dobrzyńki 159.5000 zł.—razem 662.500 zł. Pokrycie wydatków opiera się na subwencjach, a wiąże się ściśle z akcją zatrudnienia bezrobotnych; inne pozycje budżetu nadzwyczajnego posiadają narazie charakter manipulacyjny, gdyż wiążą się z oddłużeniem miasta lub pokryciem niedoborów budżetowych lat poprzednich i K. K.O. i wynoszą kwotę 1570.846 zł.—budżet nadzwyczajny po stronie wydatków zamyka się sumą bilansową 2.326.919 zł.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością budżetu zabiera głos radny p. Julian Kasperski i wyraża podziękowanie komisji budżetowej za sumienne przeprowadzenie preliminarza budżetowego oświadczając równocześnie, że grupa jego będzie głosować za przyjęciem budżetu, pragnąłby jednak, aby gospodarka na terenie rzeźni miejskiej i Miejskiego Zakładu Elektrycznego uległa gruntownej sanacji.

Następnie p. radny Artur Wajs odczytuje deklarację Obozu Narod., który pomimo nie uwzględnienia przez Radę całego szeregu jego wniosków i postulatów, będzie głosował za przyjęciem budżetu.

Radny p. Cieślak w imieniu frakcji P.P.S. wyraża zadowolenie, iż Rada Miejska przy rozpatrywaniu budżetu uwzględniła cały szereg postulatów jego frakcji, przez co budżet nabiera cech respektowania interesów świata pracy—to też będą głosować za budżetem.

Następnie składa oświadczenie p. radny Sokołowski w imieniu grupy gospodarczej, stwierdzając, że grupa ta ma zaufanie do zarządu miejskiego

go i głosować będzie za budżetem. Po oświadczeniach p. radnego Dąbrowskiego (chadecja) i p. Wendlera przewodniczący prezydent p. Futyma zarządził głosowanie nad całością budżetu, który Rada Miejska przyjęła jednogłośnie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to bodaj pierwszy wypadek od początku istnienia w naszym mieście samorządu, by budżet został jednogłośnie uchwalony.

Po krótkim przemówieniu prezydenta p. Futymy przystąpiono do wolnych wniosków.

Ponieważ wytworzyła się sympatyczna atmosfera, panowie radni nie mieli ochoty pomimo, że czwartek był bardzo upalnym dniem, rozchodzić się, to też zaczęto poruszać cały szereg pozornie drobnych, lecz dla mieszkańców miasta ważnych spraw.

Obóz Narodowy wysunął sprawę oddania przez miasto placu pod budowę dla oddziału staromiejskiego Straży Pożarnej remizy.

Radny p. Ruzewski poruszył sprawę polewania ulic i chodników, która pozostawia bardzo wiele do życzenia. Ulice w porze letniej są zamiatane przed godz. 8-ą, kiedy młodzież idzie do szkół, robotnicy i urzędnicy do pracy, przez co są narażani na wchłanianie kurzu, unoszącego się tumanami, gdyż zamiatanie odbywa się bez uprzedniego polewania jezdni i chodników. Sprawa polewania ulic należy do właścicieli posesyj. Radny p. Dąbrowski zwraca uwagę, że samochody, przejeżdżające szczególnie ulicą Zamkową i Warszawską, rozwijają nadmierną szybkość, co powoduje unoszenie się tumanów kurzu.

Zapewne p. kom. Kwapisz na rzeczy te zwróci uwagę i wyda swoim podwładnym odpowiednie zarządzenia

Następnie omawiano sprawę chodników, wysuwając wniosek, aby były układane na rachunek miasta. W związku z tem p. radny Jankowski proponuje, by wprowadzić dodatek do podatku od nieruchomości i z utworzonego w ten sposób funduszu łożyć na wydatki, związane z układaniem chodników. Takie rozwiązanie sprawy byłoby kolosalną ulgą dla właścicieli niewielkich posesyj, a miastu umożliwiłoby doprowadzenie chodników do należytego stanu.

Wiceprezydent p. Szczerkowski apeluje do radnych, aby nie wkładali zbyt wielu ciężarów na Zarząd Miejski, bowiem wiele spraw przy dobrych chęciach można załatwić na terenie organizacji społecznych i stowarzyszeń. Zarząd Miejski ma zbyt wiele bardzo poważnych zadań, a na pierwszym planie prowadzić musi walkę z bezrobociem, stąd nie może się zajmować sprawami, które bezpośrednio nie należą do jego zadań.

Przed godziną jedenastą posiedzenie zostało zamknięte.

## Jak przedstawia się praktyczne podejście do zagadnienia kolonii na terenie naszego województwa.

Zagadnienie kolonii letnich dla dzieci i młodzieży stanowi już dziś zagadnienie nietylko wypoczynku w okresie letnim. Jest to dziś sprawa o wiele głębsza, gdyż wiąże się bezpośrednio ze zdrowiem przyszłych pokoleń, z walką z upadkiem rasy, z ruchem wychowania fizycznego w Polsce. Ogólne zubożenie kładzie na barki społeczeństwa troskę o wysyłanie coraz to liczniejszych zastępów dziatwy i młodzieży. Na terenie naszego województwa znajduje się w tej chwili 120 organizacji, prowadzących kolonie letnie. Są to stowarzyszenia, o charakterze charytatywno-społecznym lub instytucje opieki społecznej. Na kolonie wysyła się dzieci w wieku szkolnym, a w wielu wypadkach nawet dzieci w wieku przedszkolnym lub jeśli chodzi o obozy letnie i starszej młodzieży.

## Czy akcja kolonii wszędzie posiada jednakowe nasilenie.

W akcji przodują duże miasta, zwłaszcza ośrodki przemysłowe. Na naszym terenie pierwsze miejsce zajmuje m. Łódź, która wysyła ok. 70 proc. całego kontyngentu dzieci z terenu województwa. Na 30 tysięcy dzieci, które korzystały z kolonii w roku ubiegłym, na Łódź przypada ponad 20 tysięcy, potem idą miasta przemysłowe, jak Kalisz, Piotrków, Tomaszów-Maz., Pabjanice. Ostatnio z inicjatywą urządzania kolonii lub półkolonii letnich występują coraz częściej i mniejsze miasta, jak Turek, Koło, Łęczycza i t. p.

## Jak przedstawia się stosunek procentowy wysyłanych dzieci doistotnych potrzeb. Czy wszystkie dzieci, potrzebujące wyjazdu są wysyłane.

Według znanej powszechnie statystyki z liczby przeszło 70 tysięcy dzieci szkolnych w Łodzi około 40 proc. dzieci potrzebuje wyjazdu dla poratowania zdrowia. Te 40 proc. dzieci to właśnie dzieci słabowite i zagrożone gruźlicą, o których tyle ostatnio się pisze i mówi. Z tej liczby dzieci, zakwalifikowanych do wyjazdu niestety niewszystkie wyjeżdżają. To jest owa bolączka całej akcji. Ze smutkiem trzeba tu podkreślić, że jeszcze około 40 proc. dzieci zakwalifikowanych do wyjazdu nie może dla braku środków i możliwości być wysłana na wies po słońce i zdrowie.

## Jaki stosunek procentowy dziatwy wysyłanej ze szkół powszechnych do dziatwy ze szkół średnich, pytamy dalej naszego rozmówcę.

Dziatewa ze szkół powszechnych stanowi około 90 proc. dziatwy, wysyłanej na kolonie, zaś dzieci ze szkół średnich około 10 proc. Oczywiście że te liczby nie uwzględniają młodzieży szkół średnich, która poza akcją kolonijną wyjeżdża na wypoczynek letni z rodzinami i t. p.

## Jak przedstawia się sprawa finansowania akcji kolonijnej.

Przy odpowiedzi na to pytanie Pan Naczelnik Janiszewski uśmiecha się pesymistycznie. Ofiarność społeczeństwa zmalała ostatnio znacznie. Jest to wynik kryzysu i ogólnego obniżenia się skali życiowej społecznej.

Społeczeństwo to docenia poważnie znaczenie kolonii dla zdrowia przyszłych pokoleń, ale niestety nie może śpieszyć z taką pomocą, jak dawniej, kiedy ponad 85 proc. ogólnych wydatków na kolonie pokrywano z ofiar i kwest publicznych. Całe szczęście, że obecnie przyszedł nam z pomocą Fundusz Pracy, wysyłający na kolonie dzieci rodziców bezrobotnych. Fundusz Pracy posyła dzieci na kolonie, za które płaci z własnych funduszy. Społeczeństwo, rodzice spieszą z pomocą materialną na rzecz kolonii, drogą dobrowolnego opodatkowania się w szkołach, w organizacjach i instytucjach. Składki zazwyczaj co roku płyną w okresie obecnym dość znaczne, nie w takiej jednak wysokości, jak tego potrzeba.

Państwo przychodzi także z wydatną pomocą akcji kolonijnej, subsydując liczne organizacje, urządzające kolonie. W subsydjowaniu tem podkreślana jest zasada pomocy specjalnie dla tych organizacji i instytucji, które przodują w akcji kolonii liczebnością wysyłanych dzieci, wzorowością i poziomem akcji. Subwencje w ubiegłym roku wyniosły dość znaczną sumę bo około 160.000 zł.

## Ile wynoszą koszty utrzymania dziecka na kolonjach.

Koszt utrzymania dziecka na kolonjach wypoczynkowych wynosi od 1.20 zł. do 2.00 zł. dziennie, na kolonjach zdrowotnych od zł. 1.50 do zł. 3.00 dziennie, półkolonjach od 50 do 70 groszy. Jeśli przyjmiemy, że w tym roku ma być wysłanych około 40.000 dzieci, zrozumiemy, jakich szalonych sum potrzeba na pokrycie akcji kolonii i jak dalece uzasadnione są te apele, z jakimi zwracamy się do społeczeństwa. Pan Wojewoda, jako Przewodniczący Komisji Wojewódzkiej do spraw kolonii letnich wydał ostatnio odezwę, która spotkała się z gorącym przyjęciem we wszystkich sferach społeczeństwa, akcja kolonii pozostaje poza granicami jakichkolwiek nieporozumień, znajduje ona w całym społeczeństwie największy odzew, zrozumienie i zainteresowanie.

## Kończymy nasz wywiad sprawozdawczy, pytamy jeszcze o to, gdzie wysyła się dziatwę i jakie są najbliższe zamierzenia władz w kierunku dalszego rozwoju akcji kolonijnej.

Pan Naczelnik Janiszewski podkreśla: Dziatewa wysyłana jest do najzdrowszych okolic naszego Województwa — do miejscowości lesistych, o gruncie przepuszczalnym i t. p., choć liczne organizacje posiadają swe obozy i budynki w okolicach podgórskich, tam też mieszczą się uzdrowiska dla tej kategorii dziatwy, która najbardziej jest zagrożona i najbardziej potrzebuje pomocy. Liczne są również obozy nadmorskie. Możemy powiedzieć, że 10 proc. dziatwy korzysta z kolonii zdrowotnych, pozostałe 90 proc. to kolonie i półkolonie wypoczynkowe.

Jak już wyżej wspomniałem — mówi p. Janiszewski — akcją kolonii nie są objęte wszystkie dzieci, potrzebujące wyjazdu. Dążeniem naszym jest usunięcie tego stanu rzeczy. Obecnie z chwilą, kiedy wysłane zostaną pierwsze zastępy młodzieży, rozpoczniemy lustrację naszych kolonii i półkolonii, będziemy mogli na tej podstawie stworzyć sobie obraz tego, co już jest zrobione i co na najbliższą przyszłość potrzeba byłoby zrobić. Będziemy zatem dążyć w dalszym ciągu do podniesienia poziomu kolonii letnich, otoczenia ich należytą opieką, a przytem co również jest b. ważne, będziemy starać się ułatwić i rozszerzyć budowę nowych osiedli kolonijnych.

Komisja zamierza ponadto wejść w roku przyszłym w bliższy kontakt z organizacjami Przysposobienia Wojskowego.

Kończymy naszą rozmowę jasnym wnioskiem: całe społeczeństwo frontem do akcji kolonijnej. Teraz cały okres letni musi być wykorzystany na jak najszerzą propagandę hasel kolonijnych, celem przyciągnięcia do akcji na rzecz kolonii wszystkich bez wyjątku obywateli naszego regionu.

Jan Wojtyński.

# Co to są kolonie letnie i jak się rozwijają na terenie naszego województwa.

W związku z tak aktualną dziś sprawą kolonii letnich dla dziatwy naszej, a szczególnie w związku z zasadniczym znaczeniem kolonii dla zdrowia i tężyzny przyszłych pokoleń, zwróciliśmy się do przedstawiciela Wojewódzkiej Komisji do spraw kolonii letnich na naszym odcinku. Jak wiadomo Wojewódzka Komisja jest organem kolegjalnym Urzędu Wojewódzkiego, a przewodniczącym Komisji z urzędu jest Pan Wojewoda Łódzki — Aleksander Hauke-Nowak. W skład Wojewódzkiej Komisji wchodzi przedstawiciele Wojewódz-

kiego Wydziału Pracy i Opieki Zdrowia, Ubezpieczalni, samorządu, instytucji społecznych i t. p.

Należy przypomnieć, że głównym celem działalności Komisji jest skoordynowanie działalności władz z działalnością społeczną w dziedzinie zapewnienia dzieciom i młodzieży możliwości korzystania z kolonii letnich.

Ażeby uzyskać najzupełniej pełny obraz akcji kolonijnej zwróciliśmy się przeto do Pana Naczelnika Wydziału — Kazimierza Janiszewskiego z szeregiem pytań, w interesującej nas, a tak aktualnej sprawie.



## Tygodniowe wiadomości z kraju.

**Zjazd spółdzielców w Łodzi.** Dnia 20 czerwca b. r. w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbył się pod przewodnictwem wojewody A. Hauke-Nowaka zjazd, poświęcony zagadnieniom spółdzielczym na terenie województwa łódzkiego. W zjeździe wzięli udział: grupa regionalna posłów i senatorów, naczelniczy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele samorządu gospodarczego oraz liczni działacze spółdzielczy z terenu. Referaty wygłosili: Fr. Hajkowski, dyr. Okręg. Zw. Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. w Warszawie, o obecnym stanie i dalszych możliwościach spółdzielni rolniczo-handlowych i mleczarskich, H. Kucharczyk—o działalności spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych oraz St. Dippel, dyr. „Społem“ Zw. Spółdz. Spoż. R. P., o stanie i planach pracy spółdzielni spożywców i Banku „Społem“. Po ożywionej dyskusji p. wojewoda, reasumując wywody referentów i mówców, podkreślił znaczenie istniejącej planowości w dziedzinie spółdzielni mleczarskich oraz wyraził apel o opracowanie podobnych planów dla innych typów spółdzielni.

**Nadzwyczajne posiedzenie Sejmu i Senatu** zarządzeniem Prez. Rzeczypospolitej zostało zamknięte.

**W Warszawie aresztowano** adw. Hofmaki-Ostrowskiego. Aresztowanie to stoi w związku ze sprawą sen. Sieroszewskiego przeciw red. czasopisma „Prosto z mostu“.

**Rozwiązano Stron. Narod.** na terenie wojew. krakowskiego.

**W Łodzi rozpisano wybory** do Rady miejskiej na dz. 27 września r. b.

**Polska zawiesiła obsługę** pożyczek zagranicznych. Wierzytiele zagraniczni mogą odbierać swe należności w towarach.

**Z okazji Święta Morza P.** Prezydent Rzplitej wygłosił przemówienie przez radio. Między innymi P. Prezydent rzekł: „Tylko z silnym liczy się świat, żadne układy nie zapewnią Narodowi niezależności w tym stopniu, co własna jego moc“.

**W Nowosielcach** odbyła się uroczystość poświęcenia kopca ku czci soltysa M. Pyrza. Uroczystość zaszczycił swą obecnością gen. Rydz-Smigły.

**W Iasach** pod Zawoją został aresztowany inż. Doboszyński, przywódca napadu dywersyjnego w Myślenicach.

**Min. Roman** bawił z oficjalną wizytą w Gdańsku.

**W pobliżu Wrześni** nastąpiła katastrofa pociągu pośpiesznego Warszawa-Poznań. 3 osoby zabite, kilkanaście rannych.

**B. wojskowi zakładają** stow. p. n. „Samoobrona społeczna“ celem walki z komunizmem.

**W wojew. łwowskim** miały miejsce krwawe zajścia. Tłum chłopów, podsycany przez agitatorów, chciał usunąć z majątku Ostrów robotników rolnych, zatrudnionych z innych powiatów, w Krzeszowicach znów usiłował odbić aresztowanych agitatorów. W obu wypadkach interwenjowała policja i wobec agresywnej postawy chłopów zmuszona była użyć broni w rezultacie jest 11 zabitych i wielu rannych.

## Strzelanie o odznakę strzelecką.

Związek Oficerów Rezerwy Kolo Powiatowe w Pabjanicach urządza w niedzielę, dnia 5 lipca r. b. o godz. 8-ej rano na strzelnicy Tow. Sport. Krusche i Ender strzelanie o odznakę strzelecką dla członków Związku, (Klubu) i ich rodzin. Zawodami kieruje ppor. rez. Nowakowski Jan.

## Budujmy nowy gmach szkolny.

Sprawa budowy przez miasto własnych gmachów szkolnych posunęła się w kilku ostatnich latach znacznie naprzód: rozbudowano gmach szkoły Nr. 1 przy ulicy Pułaskiego, wykończono drugi gmach również przy ul. Pułaskiego, w którym ulokowała się szkoła Nr. 12. Należy stwierdzić, że nowe miasto posiada w tej chwili dostateczną ilość odpowiednich gmachów szkolnych, natomiast stare miasto oprócz mało przydatnego starego gmachu przy Placu Dąbrowskiego nie posiada ich wcale. Wszystkie szkoły staromiejskie gnieźdzą się w lokalach wynajętych i nieodpowiadających nawet w najmniejszym stopniu nowoczesnym wymaganiom tak pedagogicznym, jak i higienicznym. Wynajem tych lokali obciąża budżet miasta kwotą 39.852 zł.

Jest to, jak na dzisiejsze stosunki, suma bardzo poważna. Jeżeli dalej wziąć pod uwagę niski poziom kosztów budowy gmachów, to nie będzie potrzeba nikogo zapewne przekonywać, nawet przeciwników wszelkich inwestycji, że budowa gmachów szkol-

nych — to najbardziej celowe inwestycje miejskie, należycie rentujące się.

Ponieważ miasto posiada w dzielnicy staromiejskiej odpowiedni teren pod budowę gmachu szkolnego, należałoby już w roku bieżącym przystąpić do budowy.

Pewne kredyty na ten cel uda się niewątpliwie uzyskać, a gdy tylko budowę rozpocznie się, to i doprowadzi się ją chociażby w ciągu paru lat do końca. Sprawa ta jest tem bardziej aktualna, że na całkowite wykończenie gmachu szkoły Nr. 12, kredyty Zarząd Miejski już posiada.

Należałoby rozpocząć budowę takiego gmachu, który pomieściłby większość szkół staromiejskich.

Przy tej okazji wypada nadmienić, że Zarząd Miejski, na czele z prezydentem miasta p. Futymą, stosunkowo wyprzedza do szkolnictwa rzeczowo i z całkowitem zrozumieniem jego znaczenia dla przyszłości państwa, to też i rzuconą w niniejszej notatce inicjatywę, niewątpliwie potraktuje w sposób właściwy i w myśl prostego interesu miasta. Jot.

## Święto Morza w Pabjanicach.

Liga Morska i Kolonjalna wychodząc z założenia, że najistotniejszym na obecną chwilę jej zadaniem jest gromadzenie pieniędzy na Fundusz Obrony Morskiej (FOM) zdecydowała tegoroczne „Święto Morza“ tak przeprowadzić, aby możliwie jak najwięcej zebrać pieniędzy na FOM. Stąd manifestacje pozbawione były momentów dekoracyjnych, pociągających za sobą zawsze znaczne wydatki.

Na nabożeństwo do kościoła św. Mateusza w dniu 29 czerwca r. b. przybyli marynarze ze sztabem i zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W dniu tym odbyła się zbiórka

uliczna na FOM, która pomimo, iż miasto było niemal wyludnione, przyniosła 225 zł. Niezależnie od tego zostały rozesłane do miejscowych firm i instytucji specjalne listy ofiar, oraz sprzedawane są po domach i sklepach odpowiednie nalepki.

Ponieważ w roku ubiegłym Pabjanice pod względem wyników zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej zajęły po Łodzi pierwsze miejsce na województwo nasze, spodziewać się należy, że i w roku bieżącym nie pozwolą zdystansować się innym miastom i powiatom.

## Posel Budzyński przypomniał sobie o Pabjanicach.

Dowiadujemy się, że w lipcu ma przybyć na wielkie zebranie do Pabjanic poseł Budzyński, wybrany w naszym okręgu aż 52000 głosów. Poseł B. nawiązał już podobno w sprawie zorganizowania zebrania kontakt z jednym z działaczy miejscowych, mocno go protegującym.

Spółeczeństwo pabjanickie, przynajmniej w ogromnej swej większości, nie odczuwało braku opieki swego przedstawiciela w parlamencie, i jakoś sobie radziło bez niego, a może i lepiej, bo opierało się o własne siły, nie poddając się nieziszczalnym obietnicom i rozmaitym dobrym chęciom.

Nie wątpimy, że ów wiec, czy zebranie, będzie nosiło charakter dyskusyjny, i dlatego pozwolimy sobie zadać panu posłowi, aby mu ułatwić zadanie, parę pytań:

1) dlaczego dopiero po 10 miesiącach od wyborów pan poseł przypomniał sobie o istnieniu Pabjanic, największym mieście w swoim okręgu?

bo zakonspirowanej gościny jego wśród t. zw. „wendlerowców“, nie możemy uważać za zebranie sprawozdawcze poselskie;

2) dlaczego pan poseł uważał za stosowne przybyć na ścisłe zebranie, nawet tajne, grupy właścicieli nieruchomości, t. zw. wendlerowców, odznaczającej się specjalnym obskurantyzmem i zacofaniem, występującym za pośrednictwem swego przywódcy nierządki wbrew szczęśliwemu zdrowemu sensowi i logice? Wiemy z korespondencji w „Jutrze Pracy“, że p. B. „badał“ sprawy tkaczy i był rzekomo na ich zebraniu. Twierdzimy, że było inaczej;

3) jak sobie mają 52.000 wyborców pana posła tłumaczyć wypad jego również w „Jutrze Pracy“ przeciwko wszelkim polskim związkom zawodowym, przy jednoczesnym wynoszeniu pod niebiosa zagranicznych organizacji i nazywaniem naszego ogółu „barbarzyńcami“, o „czem już pisaliśmy w „Gazecie“.

4) co właściwie dotąd zrobił pan poseł dla 52.000 wiernych sobie „barbarzyńców“, którzy go na posła „wybrali“ i co zrobić dla swego okręgu zamierza?

To są pytania, które nurtują wśród szerokiego ogółu i nasuwają w związku z rozmaitymi faktami i faktikami pewne refleksje.

## O szybsze załatwianie świadczeń dla bezrobotnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczalnie społeczne w wielu wypadkach przetrzymują bez uzasadnionej przyczyny roszczenia osób, ubiegających się o świadczenia na wypadek braku pracy. W szczególności dotyczy to roszczeń o świadczenia na wypadek braku pracy tych osób, które przeszły z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych.

W związku z tem Z.U.S. polecił ubezpieczalniom, aby w tego rodzaju wypadkach nie przetrzymwały roszczeń do czasu otrzymania definitywnej decyzji Zakładu o przeniesieniu penelenta z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych, lecz przesyłały sprawę niezwłocznie do centrali lub właściwego oddziału Z.U.S.

## Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

**Do Gdańska** przybył z wizytą niemiecki krążownik „Leipzig“. Komendant krążownika ostentacyjnie nie złożył oficjalnej wizyty Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów p. Lesterowi, który złożył odpowiedni raport w Genewie. Obecnie sprawa ta jest rozpatrywana w Genewie, gdzie został zawezwany p. Lester.

**Włosi fortyfikują** wyspę Pantelaria na morzu Śródziemnym.

**W Palestynie** trwają w dalszym ciągu rozruchy.

**Negus przemawiał** w Genewie, domagając się pomocy Ligi Narodów do dalszej walki z Włochami.

**Liga Narodów** wniosła sankcje przeciw Włochom. Aneksje Abisynji pominięto milczeniem.

**Premjer Blum** wygłosił w Genewie wielkie przemówienie, skierowane niedwuznacznie pod adresem Niemiec.

## List do Redakcji.

Pabjanice, dn. 2 lipca 1936 r.

Do

Wielmożnego Pana Redaktora  
Gazety Pabjanickiej.

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w najbliższym numerze Gazety Pabjanickiej poniższej korespondencji

z poważaniem

T. Nowak.

## Protest mieszkańców z powodu zamknięcia przejścia od ulicy Zachodniej do M. Konopnickiej.

Dziwne i niezrozumiałe fatum prześladowuje mieszkańców południowo-zachodniej części naszego miasta, jeśli chodzi o przecięcie ul. Zachodniej do ul. M. Konopnickiej.

Jak wszystkim wiadomo, w dzielnicy tej w ciągu ostatnich kilku lat powstało jakgdyby nowe miasto, zamieszkałe przez kilka tysięcy mieszkańców. Aby dostać się do domu, mieszkańcy tej dzielnicy mają dwie drogi: albo dostać się pryncypalną, otoczoną obłokami kurzu, ul. Łaską, albo też długim marszem przez ulicę Moniuszki.

Robotnicy fabryczni, stanowiący większość mieszkańców tej dzielnicy, mając tylko 1-godzinną przerwę obiadową, zmuszeni są z braku przejścia środkowego, śpieszyć się i męczyć, by okrążyć jedną z wymienionych ulic przejść szmat drogi i na czas wrócić do fabryki.

Przez pewien czas przejście to było otwarte ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców, lecz przed kilku dniami ze zdziwieniem i gniewem ci sami ludzie zauważyli, że wygodne to przejście zabite zostało deskami.

Słyszy się z tego powodu głosy protestu pod adresem Zarządu Miasta, że jakoby miasto zgodziło się zakupić pas placu potrzebny na przejście za cenę zł. 400.—. Ponieważ Magistrat tej sumy dotąd nie wpłacił właścicielowi placu, zagroził on plac plotem i przejście zamknął.

Apelujemy do Zarządu Miasta, by sprawę przejścia możliwie jaknajrychlej załatwił na korzyść ludności, w tej dzielnicy zamieszkałej. Sprawa jest tem bardziej pilna, że kończy się brukowanie ul. Zachodniej i przy tej okazji możnaby było jednocześnie zabrukować wspomniane przejście.

## Omyłka zecerska.

W wiadomościach z zagranicy w ostatnim numerze o Maksie Schellingu, zamiast „bohater“ powinno być „bokser“.



## WIELKIE DNI KRAKOWA.

### Orkiestra Polskiego Radja na Wawelu.

Któż z Polaków nie zna Wawelu? Każdy z nas choćby nie wiem jak daleko zamieszkały od Krakowa, pragnie bodaj raz w życiu odbyć pielgrzymkę do tej polskiej Mekki.

Piękne to miasto, podziwiane nie tylko przez swoich, ale i przez obcych, skupiło w sobie całą mocarstwową przeszłość naszą.

Obecnie Kraków przeżywał wielkie dni: „Dni Krakowa“. Miasto wystąpiło godnie na przyjęcie tysięcznych rzesz turystów z całego kraju.

Polski Związek Turystyczny za pomocą specjalnych kuponów uczestnictwa Dni Krakowa ułatwia każdemu podróż do stolicy Piastów i Jagiellonów, do odwiedzenia grobów królewskich na Wawelu i złożenia hołdu najbardziej królewskiemu grobu — u Trumny Marszałka Piłsudskiego; umożliwił wreszcie spełnienie patriotycznego obowiązku: dorzucenia grudki ziemi na Kopiec Marszałka na Sowińcu. Kopiec ten jak wiemy, szybko rośnie w górę, osiągnął już blisko 20 metrów, cała jego wysokość ma mieć 36 metrów.

Ale nie tylko pamięci Nieśmiertelnego Wodza poświęcono Dni Krakowa. Poza zwiedzaniem cennych zabytków architektonicznych polskiego renesansu przyjezdni mogli wziąć udział w całym szeregu uroczystości, jak tradycyjny pochód lajkonika, wianki na Wiśle, oraz inne imprezy o charakterze masowych zabaw ludowych.

Pozatem do Krakowa ściągali śpiewacy ze wszystkich stron, by na przepięknym podwórku Arkadowym Wawelu, który niegdyś był widownią tylu świetnych turniejów rycerskich, dać koncert pieśni polskiej. Koncert ten uświetnił swym współudziałem nasz wielki tenor o światowej sławie — Jan Kiepusza. Trzeba dodać, iż czysty dochód z tej imprezy przeznaczono na wykończenie Muzeum Narodowego w Krakowie. Muzeum to, wznieszone ofiarnością publiczną, stać się ma Polskim Panteonem chlubnych pamiątek przeszłości.

Koncert na podwórku Wawelu transmitowało Polskie Radio, przy czym mistrz Kiepusza także i swoje honorarium radjowe zgóry przeznaczył na powiększenie funduszu budowy Muzeum Narodowego.

Jednakże koncert śpiewaczy na dziedzińcu Arkadowym Wawelu, który pamięta wspaniałe orszaki tylu monarchów i naszych i obcych, nie będzie li tylko jedyną letnią atrakcją koncertową Dni Krakowa.

10 lipca bowiem zjeżdża do Krakowa reprezentacyjna orkiestra Polskiego Radja, ta tak dobrze znana słuchaczom Wielka Radjowa Orkiestra Symfoniczna, by pod batutą Grzegorza Fitelberga koncertować w podwawelskim grodzie.

Wieści, które przychodzą z dawnej stolicy Polski, głoszą, iż dawno Kraków nie pamiętał takiego zjazdu turystów nie tylko ze wszystkich stron Polski, ale i z zagranicy, zwłaszcza z pobliskiego Śląska Niemieckiego.

Szczęśliwy pomysł mieli organizatorzy tych Dni Krakowa, gdyż być może, iż w stylowych ramach tego starożytnego miasta, na tle i zieleni Plant i scenerji średniowiecznych murów, murów pamiętających świetność uczt Wierzyńkowych, odbywające się obecnie uroczystości wyrosną w nową tradycję. Byłoby ze wszech miar pożądane, żeby właśnie Kraków stał się tem centrum w Polsce, gdzieby rok rocznie miały miejsce wielkie festiwale artystyczne, jak w niemieckim Bayreuth, czy też austriackim Salzburgu. Piękno Krakowa i jego stara kultura dają mu prawo ubiegać się o taką rolę w naszym życiu artystycznym.

Polskie Radio, które stara się zawsze dotrzymać kroku aktualnym wydarzeniom dnia, wysłało swoje mikrofony na wszystkie uroczystości

## LUNA

Wkrótce!

Arcywesoła komedia wiedeńska p. t.

## NIE CHCĘ WIEDZIEĆ KIM JESTEŚ

W rolach głównych: LIANA HAID I GUSTAW FRÖHLICH.

## KRONIKA.

### Osobiste.

W dniu 1 lipca r. b. p. dr. W. Eichler, lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach, wyjechał na 5-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

W dniu 1 lipca r. b. redaktor odpowiedzialny naszego pisma p. Jan Koziara wyjechał na miesięczny urlop wypoczynkowy.

### Wyjazd lekarza miejscowego.

Jak się dowiadujemy, dr. Grzegorzewski, lek. miejski, wyprowadził się z Pabjanic do Rudy Pabjanickiej i ma podobno nie wrócić na swoje stanowisko. Zastępuje go czasowo dr. Wierzbicki.

### Wycieczka Rodziny Radjowej do Baryczy.

Sekcja Imprezowa Rodziny Radjowej w Pabjanicach urządza w niedzielę, dnia 5 lipca r. b., wycieczkę do Baryczy dla członków i sympatyków. Zbiórka na dworcu kolejowym o godz. 7.30 rano.

Uprasza się o punktualne przybycie

Zarząd.

### Z Rydzyn.

W niedzielę, dnia 5-go lipca r. b. w Rydzynach o godz. 14 odbędzie się zabawa ogrodowa, urządzona staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej.

Tańce, strzelanie do celu, rozrywki dla dzieci t.p.

Bufet dobry i tani — prowadzony przez Koło Gospodyń Ziemiaków zapokoi wymagania kulinarne gości.

Czysty zysk z zabawy przeznaczony zostanie na zakup motocykla.

### Propaganda handlowa w szkołach.

Ministerstwo W.R. i O.P. zarządziło, że w związku z ujawniającą się na terenie szkół akcją propagandową niektórych firm handlowych, które zwłaszcza pod pozorem pomocy w dożywianiu dzieci usiłują reklamować swoje wyroby, kierownicy szkół winni zwrócić uwagę, aby wystąpienia firm na terenie szkolnym, czy to w formie bezpłatnego, bezpośredniego rozdawnictwa wyrobów handlowych wśród młodzieży szkolnej, czy też w formie kolportowania pism rekla-

krakowskie, których fragmenty transmitowano na całą Polskę. Niewątpliwie ci radjosluchacze, którzy nie mogli sobie z jakichkolwiek względów pozwolić na wyjazd do Krakowa, chętnie powitali tę inicjatywę. Dało to możliwość uczestniczenia bodaj na drodze akustycznej w pięknych uroczystościach i usłyszenia mistrza tenorów naszych Jana Kiepuszy.

Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga, przesłany z Krakowa na fall radjowej stanie się niezawodnie jedną więcej atrakcją letniego programu Polskiego Radja.

mowych, czy wreszcie w formie akcji odczytowej — nie mogły zachodzić bez żadnych w tym względzie wyjątków. A to dlatego, aby uchronić szkoły od walki konkurencyjnej,

nie mającej nic wspólnego z pracą szkolną. Ewentualne podarunki firm na dożywianie ubogich uczniów mogą przyjmować jedynie kierownictwa szkół wzgl. opieki szkolne bez jakichkolwiek zobowiązań na rzecz propagandy handlowej tych firm wśród młodzieży szkolnej.

### Potajemny ubój.

Okazuje się, że pomimo dość ścisłej kontroli uboju zwierząt, zdarzają się wypadki wykrywania mięsa, nie poddanego kontroli weterynaryjnej. W miesiącu czerwcu przyłapano mięso z potajemnego uboju u następujących osób:

Uszer Kazdan, zam. przy ul. Fabrycznej 9 — cielęcina; Jan Ratajski, zam. przy ul. Rocha 13 — przechowywał pod pierzyną nieostemplowaną cielęcina; Izraelewicz Tobjusz, ul. Kościuszki 16 — cielęcina.

**Potrzebna** dziewczynka do dzieci od zaraz. Zgłoszenia ul. Kazimierza Nr. 8.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 4 lipca 1936 r. o godzinie 10 rano w Drzewocinach gminy Dłutów, pow. Łaski, odbędzie się licytacja na sprzedaż osady szkolnej o przestrzeni 21 morga, z lasem, łąką, stawem i torfem na przestrzeni przeszło 6-ciu mórg. Licytacja rozpocznie się od sumy 10.000 zł. Stawający do licytacji winien złożyć tytułem kaucji 1/10 sumy szacunku, która będzie mu zwrócona po zakończeniu licytacji w razie nieutrzymania się licytanta.

Wójt gminy Dłutów  
S. Śniady.

### Towarzystwo Eugeniczne w Pabjanicach.

Towarzystwo podaje do wiadomości zainteresowanych, że

### poradnia przedślubna i małżeńska

czynna jest obecnie w piątki od godz. 7 do 8 wieczorem w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Św. Rocha 8. Porada bezpłatna dla wszystkich.

## Gabinet lekarzy specjalistów:

Dr. FRANK JÓZEF choroby uszu, nosa i gardła.

Dr. GOLDBERG J. choroby oczu.

Dr. NIEWIAŹSKI S. choroby skórne i weneryczne.

— przyjmują: —  
ul. Św. Jana 8, front, II piętro.

Odpis.

Sprawa Sz. Eisnera  
p-ko M. Ch. Albersztajnowi.  
Sygnatura: Km. 973/36

Odpis.

Sprawa Miejsk. Zakł. Elektrycznego p-ko  
M. Podemskiemu.  
Sygnatura: Km. 2655/34.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garezyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1936 r. o godzinie 12-iej w Pabjanicach, ul. Tuszyńska Nr. 45, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mojsze-Chila Albersztajna, składających się z snowadła mechanicznego, f-my „Müller i Seidel“ i 3-ch trajbmaszyn, z których dwie 6-cio windowe i jedna 40-windowowa, dwustronna, nieznannej firmy, oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Pabjanice, dnia 2.VII 1936 r.

m. p. Komornik (—) K. Garezyński.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garezyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do wiadomości, że dnia 7 lipca 1936 r. o godz. 12-iej w Pabjanicach, ul. Warszawska Nr. 116, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Markusa Podemskiego, składających się z 9-ciu warsztatów tkackich, mechanicznych, z maszynami, różnych firm, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 27.VI 1936 r.

(m. p.) Komornik (—) K. Garezyński.